

585177-585178

I Mag. St. Dr.

Mag. St. Dr.

585177E

- 585178 I

Z Y W O T

P O B O Z N Y C H

Y

SWIĄTOBLIWYCH CNOT
CZŁOWIEKA.

SLACHETNEGO

T H O M A S Z A

Z I E L E N S K I E G O,

w Wielkiej Polsce przed pięćdziesiąt
dziewięć lat Zmarłego.

*Zebrány y wydány ná on czas, przez X. Hieronymá Powodowskie-
go, Kánoniká Krákovského y Poznánskiego.*

Teraz znowu, ná żądanie Zacnych Pokrewnych iego,
dla odnowienia pamiátki z przydaniem niektórych
rzeczy vvydrukovány.

*W pamiátce wtekuńszey bądźcie człowiek spráwiedliwy y obmowisz
tych baciánie bądźcie. Psálm. CXI.*

W P O Z N A N I V.

W Drukárni Woyciechá Regulusá, Roku Páńskiego, 1644.

WY
 P O B O Z N I
 Y
 R W I A T O R I W Y C H
 C Z E S O W I E K A
 S A M O S T A
 T H O M A S A

Z I E L E 1 8 7 4 5 8 5 1 8 7 0

W Wielkiej D. St. D. 1874
 1874

Wielka Księstwo
 Tęże znowu, na...
 obodowicze...
 1874

W P O Z N A N I U
 W Drukarni...
 1874



P R Z E M O W A.

Doskonłość Odkupienia y Vsprawiedliwie-
 nia naszego Chrześciańskiego, pokazuje się
 iako zwiela inszych rzeczy, tak y niemniey z
 tad, iż Pan Chrystus nie dosyć miał nātym, aby sam
 iako prawdziwy Bog y człowiek w osobie swey sprā-
 wit to zbawienie nasze: ale iako głowā, chciał ie też
 w ludziach pobożnych, iako w ciele y członkach swych
 doskończenia światā, taż moca y zastuga swa wyko-
 nować. Bo iako według uāuki Apostolskiej, ieden
 grzechoyca naszego ładāmā, raz tylko uczyniony,
 we wsytkim potomstwie iego krolowāt, y tak się od-
 nawiat, iakoby przez kāżdego z osobnā potomkā ie-
 go był w tāsnie popetniony. Tak dāleko więcej tāska
 y zastugā wtorego niebieskiego ładāmā Pānā Chry-
 stusa, nie został ā w sāmey osobie iego: ale od niego iā-
 ko od głowy, hoynie się po wsytkim ciele Kościolā ie-
 go, y po członkach ludzi wiernych y pobożnych, po
 wsytkie potomne czasy rozlewa. Gayż on iest glo-
 wa nāsza, ā my iestesmy ciātē z ciātā iego, kościa
 z kości iego, y członkami z członkow iego: iestesmy
 k temu y gātāskaimi ā lātoroslāmi weń iako w mācię
 w szepionymi, tak iż rodziemy iuż nie swoy, ale
 w tāsny owoc iego. Iedno iż w tym ciele duchownym,

Rzym. 5.
c. 6.

1. Korint:
15. c.

Ephes. 1.
d. 5. c.

Jan 15. 4.

A ij

iedne

1. Korint. 12. *iedne są członki doskonalsze y mocnieysze. Drugie le-
 pak podleysze y niedoskonalsze: tedy przyrodzeni y
 wtaśność głowy ná tymieśt. aby członkom niepotę-
 żnieyszym przez doskonalsze żywota y pośitku doda-
 wala: zá co teź członki podleysze aby zacnieyszym*
- Efés. 4. c. *uczciwość y wystugę oddawały. poki po zmartnych-
 wstaniu, to ciało wsytko nie przydzie w rowna dosko-
 nałość męska, y nie dorosćie miary zupełney Pána
 Chrystusowey. Tę doskonałość sam w sobie poczu-
 waiac, a w drugich wielkane dotężność wpatruiac,
 Páwet ś. bezpiecznie mowit. Czego nie dostawa w
 męce Pána Chrystusowey zá Kościół ciała iego, to*
- Coloss. 1. d. *ia wypetniam w ciele swoim. Y indziey do Koryn-
 czykow piśse: Badźćie náśladowcami mymi, iá-
 ko ia teź Chrystusowym. Iáko tedy my Chrzcści-
 ánie, powinniśmy wstáwicznie rozmyślać ku náślá-
 dowaniu żywot Pána Chrystusow, iáko głowey ná-
 szej, y sprawy iego zbáwieniu náśsemu należacc: tak
 nie mamy teź przepomináć przyktádow, znácniey-
 szych członkow y świętych iego: ktorých tym sná-
 dniej nam iest náśladowáć, im teź oni w krewkości
 nam podobnieyszymi byli. Y dlategoć piśmo święte
 nie z mnieysza pilnościa przeklada nam żywoty y
 przyktády ludźy świętych, iáko y sprawy sámeho P.
 Boga, ábyśmy pámietałi, y w pożytek sobie obracáli
 ten zwiasek ciała Pána Chrystusowego, do wybudo-
 wania*

wánia Kościoła iego nam wystániony y pokazány. **R**odkowie nášy dawniejszego Chrześciaństwa, iáko w inszych powinnościách Chrześciańskich, tak y w tey, lepiej się niżeli teraz nášá oziębtóść poczuwali. Bo w Rzymie ieszeze na on czas Pogańskim, który był przednicysym plácem męczeństwa Chrześciańskiego, po osobnych częściách Miásta byli postanowieni pisárze ku spisowaniu, kiedy y iáko który święty żył, y iáko żywota swego dokonał. Konstán-tymus najpierwszy Cesarz Chrześciański, do Cesarzey Miásta swego przyiáchwłszy, gdy się onemu zacnemu y uczonemu Biskupowi Euzebiusowi Ofiárował do wsytkiego, czymby iedno Wiárá Chrześciańska rozmnożona y wstawiona bydz mogła: to tylko u Cesarzá wprosił, iż zámándatami iego, ze wsytkiego iákmiarz. światá były mu wydáne dowodne wypisy, o męczeństwach ludzi Chrześciańskich: z kad on, pennym opisaniem żywotow ich Kronikę swa nápełnił. Jest tego więcey przyktádow, gdyby ie tu przypominać czas znoził. Tych czasow Ostá-
 tecznych, ácz miłóść oziębtá, á złość się rospłodzi-
 lá: wskákoż to ciáło duchowne P. Chrystusowe, nie
 jest tak zmartwione, áby też żywych y pobożnych
 członkow rodzić nie miáło: iednoż ślepotá á ozię-
 btóść nášá, nie ma ná tym dosyc, iż sámá nie świeci
 y nie patá pobożnościa, ku chwale Bożey á niewier-

Damasus
in vita Cle-
mentis.

Matt. 24.

nych nawracaniu: ale też i eszcze światło ludzi po-
 bożnych od samego Pána zapalone tka y krwią nd
 korzec wiecznego zapamiętania, abo pośmiewania,
 gdy kto takie sprawy Boskie w ludziach pobożnych,
 pamiętce y naśladowaniu ludzkiemu podawa: Nic
 uważaiac onego co Anyot Tobiasowi powiedział:
 Iż iako tajemnic Krolewskich tąd dobrze jest: tak
 też uczynki Boskie wyiawić y wystawić rzecz u
 Bogach walebna jest. Z tey przyczyny y ia będąc
 po części wiadom spraw tego męża pobożnego. cho-
 ciambaczył iż to było przeciw uczciwey pozosta-
 tey małżonce iego, która w tym świecka iakaś bo-
 iążnia, stanu y sierotwá swego ochraniała, prze-
 cię przez zacne donemu mieyscu przyległe osoby
 dowiodłem tego, iż żywot tego człowieka świato-
 bliwego prawdziwie z pisany, podawam tobie Czy-
 telniku Chrześciański: Który w pożytek duszny so-
 bie obracać, moię też iakażkolwiek praca Pánu
 Bogu zalecay, który w świętych swoich niech bę-
 dzie náwieki pochwalony, Amen.

Psal. 150.
 a.



Z Y W O T



Zomasz Zieleniski vrodzil sie z oboich Rodzicow Domu Znacznego Slacheckiego w Wielkiej Polsce. Ale Szlachectwo swietckie / iela przerowmarac zacnieysza ozdoba Bogoboyności y Pobożności / zaraz w dzieciństwie y mlodych letach tego. Bo wielka byla w nim do Pana Boga y wśelatego nabożenstwa stonność / głęboka pokora / dziwna stromność / nie zwyczajna cichość / ochotne postuśenstwo / y wstrzymieźliwość: tak iż rzeczy zakładanych nie rytko obyczajem dziecińskiej rzetelivosti sie nie domagal: ale też przyrodzonych / iako pokarmu y innych podobnych / by też w nawietsey potrzebie / nie wpominal sie / aż mu z dobrej woli dano: czym Pan Bog chciał pokazac / iakie na potym ciała vmarwienie w dorostym człowieczeństwie iego wykonać miał.

Wzrost y
dziecin-
stwo tego

Rodzicy dali go na naukę / na ktorey dzieciństwo strawiony / takie w niey postępi wziął / iż wola Boża y drogę zbawienna z pisma swiętego y nauki Kosciola Powśechnego poznac mogli: na czym rad przestawal: pomniac na słowa Apostolskie / iż głęboka nauka nadymanie / a miłość lepać zbudowanie / ludziom pospolicie przynosi.

Wzrost y
stan mlod-
dzieński.

1. Korint.
8. a.

W stanie mlodzieńskim za wola Rodzicow vdal sie na Dwor iednego Senatora Duchownego: gdzie iednak więcej Zakonnikowi abo Pustelnikowi / niżeli Dworzanninowi byl podobien. Bo odzienia ile sie godzilo na prostszego vzywal / dostarki swe na potrzeby vbogich obracaiac: y cokolwiek czasu od poslug Pańskich zbylo /

to nę.

to na chwale Bożej trawił/ w nocy w domu/ a we dnie
w Kościele/ z którego aż po wszystkie chwale Bożej
chodził: niedbając nic iż przez stołu dworskiego omiesz-
kiwał/ a na wbojnym rad przestawał/ także nato wraganie
a przymowki/ które przeto od ludzi tego świata odnosił.

Gdy Pan Bog w oney dworskiej stole pobożność ię-
go nie iako wypolorował/ przeniósł go do drugiej zna-
cniejszej/ w której już tego świata y zabawy jego/ zgoła
prozen byź nie mogli. Bo nie tak ziego/ iako z zwierza-
chnich jego chęci/ powołał go do stanu Mażenckiego/
gospodarskiego/ y z powinności Slacheckiej Rycerskiej
go. Rączkolwiek Pan Bog obdarzył go był małżonka
nie mniejszej Slacheckiej zacności iako też Bogoboy-
ności: chociaż też gospodarstwo w ział spokojne/ y w wiel-
kiej miłości sąsiedzkiej y poddanych swych: Wszak oż
zabawy takowego stanu/ nie mogły bywać bez nie małe-
go rozetwania przedsięwziętego pobożństwa jego. Je-
dnak on za osobliwą pomocą Boga/ a wsilnością star-
nia swego/ onym powinnościom wezwania świadcz-
go dosyć czyniac przecię też w drogach Pánstkich y zb-
wiennych co daley to znacznie postępował. Czego nikto-
re przednieysze pamiatki/ tu się krótko przypominać będą.

W Religiey Katolickiej będąc okrzczony y wychowa-
ny wielką w niego dźwiecieniem będąc pobożność pokazo-
wał. Potym w školach Niemieckich przez kilka lat z pro-
stoty dźwiecinney pomagał nabożństwu/ iakie w školach
Luterskich zastał/ zwykley jednak bogoboyności nie nie
odstepuiac. Do oyczyzny wrociwszy sie/ częścią z czę-
stego a pilnego słuchania słowa Bożego/ częścią też z
czytania Ksiąg nabożnych/ poznał to/ y często iawnie
wyznawał/ iż sam Kościół Powsechny Rzymiski/ iest
praw-

Stan
Mażen-
cki y go-
spodarski.

Religia y
nabożeń-
stwo tego.

Szláchetnego Tomaszá Zielenkiego. 9

prawdšwym zebráníem Pána Chrystusowym/ y okrom
~~zadnego~~ / zadnego inšzego nie máš/ ani bydž može/ wtko-
 rymby ezlowiek zbawienia swego pawien bydž mogli.
 A gd sie iedno tego od tego Košciola roznyrn bydž roz-
 zumial/ tedy goracymimodlitwami czesto Pána Boga/
 o ošwiecenie y náwrocenie iego prošłry štáraníem swym
 iáko naywieršym w poKorze y wšládnosti/ nabožnym ro-
 zważáníem od tego go odwodžil. A w gšebotie gadánie
 okolo wiary/ zwlašcza nie według času y mieysca/ ktore
 naszym Polakom iest zwyczajne/ wdawác sie niechcial:
 Mowiac: iż Pan Bog tych tálemlie niebieskich y Bo-
 Źlich / ná ktore sie y oni Duchowie Niebiescy zdumiewá-
 ia/ niepowierzyl nam ná gadki á ná štrecne šacowánia:
 ale abyšny w prostosti á šczyrošci wiary zbawienie náše
 ze deženiem y boiáznia odprawowali. Bez wacpienia
 mežowi šwieremu brzmiało wštáwicznie ono wštáranie
 Pánškie/ przez Dawida tak mowiacego: Grzešnemu
 rzekł Pan Bog. Ale czemu ty wypowiedáš náuki wšpra-
 wiedliwienia mego / y smieš Testáment moy podawác
 przez wšta twoie? A ty wzgardšles kárnošcia/ y náuki
 moie odrzucišes ná zad. A niemašes podobno šloczyáco/
 abym ia tež tobie w tym byl podobnym: And ia przešá-
 nam cię z tego/ y wystawie to wšytko przed oblicze twoie.

Przeťož gdy kto o wiare špor nie potrzebny przećiw
 Košciolowi Powšecznemu trzymal/ á tym wiecey / gdy
 bližnierštro do tego przysádzal/ á on tego pobánowác
 nie mogli/ tedy z takim w štolu šládác nie chcial / ani cza-
 sem w domu mieškáć: wšpomínáiac czesto przyšlad Ja-
 ná S. Apostola/ ktory choćia byl wielkim miššniklem
 Pánškim/ y w zbáwieniu swym wperomionym / przećie sie
 nie smial w iedney lázni myć z Cerynthem Boštrwa Pána
 Chrystusowego bližnierca.

Obacz
 przećiw
 štrecnym
 gadkom o
 wierze.

Šilip. 2. b

psal. 69. c.

Dziatki Chrzesciánstke zwlaszcza ludzi w bogich / acz
 bázro rad krzcił / z wielka boiaznia / na wielki obowiazek
 oycow krzesnych pámiatajac / wsałoz od Ministrów Bas
 cerstkich takiego krztu nikomu pomagac niechcial / mieniac
 iż iako żaden Sakrament inszy bez iednosci Kosciola
 Powsechnego waznym y zbawicnnym / tak y krzesť was
 rownym y Chrzesciánstkiego pospolitowania godnym /
 bydz nie moze.

Pobożność ku Bogu sobie y bliżniemu.
 We wsfyftkich sprawach y postępkach żywota swego /
 pilnie tego przestrzegal / co wedlug obowiazku Chrzesci-
 ánstkiego / przodkiem Bogu / potym zbawieniu swemu /
 a nakoniec bliżnym swym byl powinien. Przetoż każda
 sprawę pomyslenia / wyrzeczenia / sbo wczynku iego / ile
 krewkosć ludzka znosiła / poprzedzała boiazu milego Bo-
 ga / y rozmyślanie przykazania / dobrodziejstw y skogich
 sadow / a zaszle boynych odpladu iego. Poranu wstaw sly /
 pilnie tego przestrzegal / aby ni do tego nic nieprzerzekł /
 aż pierwey chwałę Bożę y modlitwy swe odprawił: y do-
 mownikow swych tegoż czesto nauczał: przywodzac one
 słowa zbawiciela naszego: Pierwey szukaycie Królestwa
 Bożego / y sprawiedliwosci iego / a potym insze rzeczy be-
 da wam przydane. Chwałę Bożę na pewne czasy abo
 godziny rozdzielona / obycaiem Kaplanow abo Zakonni-
 kow odprawował: a nad to Psalmow Dawidowych / na
 pámięć bázro wiele mawiał y inszych modlitw / zwlaszcza
 okolo rozpamietywania meki Pana Chrystusowey ktore
 nigdy z serca iego nie wychodziło / nie rylko w golym ro-
 zmyślaniu / ale też w násladowaniu y ciála swego wmar-
 twianiu. Bo gdy doma abo gdzie indziej byl przy Ko-
 ścielce / tedy go sobie iakoby za dom miał / y rzadko z niego
 wychodził okrom do pilney swey sbo przyiacielski potrze-
 by:

Szlachetnego Tomaszá Zielenkiego. II

by: także w drodze iść do żadnego gdzie Kátholicka wiara / gdy bydy mogło nie miało / żeby w nim Pana Boga pochwalić nie miał. y z drogi się też wrociwszy pierwey do Kościoła na modlitwę wstąpił: tak że weszcie do domu swego/ni od czego pierwey iedno od modlitwy zaczął. W Kościele będąc/ nie chciał z nikim by też z naszymi o rzeczach świeckich gadać/ ale byłali tego pilna potrzeba/ tedy z Kościoła na te rozmowy występował: y bardzo go to w innych ludziach obrażało / których ile się godziło z tego strofował/ przywodząc one słowa Pańskie: Dom moy domem modlitwy iest nazwany w sy- Matt: 22. 6
rtim narodom: a wy uczyniliście z niego iástinia iotrowsta. A żony swey ábo innych białych głow chcąc tego oduczyc dał przy lawce iey na ścienie wymalować óną historya / gdy Pan Chrystus kupieckie ludzje powrozem z Kościoła wyganiał.

W Modlitwie taka Bogomyślność y goracość miał/ iż wielekroć w niej iakoby od siebie odchodził. Potóre lepał tak wielką / że nie chciał aby kto o nim w Kościele wiedział: przetoż do niego ábo tajemnie wchodził / ábo się czasem w nim zamykał / ábo w kacie wlekał aby tam nikt o nim nie wiedział: góście czasem do killek godzin w noc / á przede dniem też druga killek máło wychodząc trwał bez podpory o swey mocy pospolicie kłęcząc: tak iż Polana tego opuchle / sine / y iakoby zdenerwiało / od tak długiego á twardego kłękania / po śmierci iego (gdyż żonywora nabożeństwo pokrywał) były nalezione. Wielekroć też krzyżem na goley ziemi leżąc miejsce modlitwy swey łzami pokropione zostawował. Modlitwę iáwno grzesznikowa pokuta zamykałac bił się w pierśi w wszystko móca / co iey iedno w ręku miał. Dochodzący y tego po

12 **Zywot pobożnych Cnor**

kosulach / y po innych znakach / iż w piątki pospolicie /
na pamiątkę meki Paustley cięło swoje środze aż do fr
biczował.

Swiżce
nie swiżt.

1. Moy. 1. a

Zyd. 4. b.

Wczesnie
ctwo Sa
Kramen
tow.

Liedziele y święta z taką boiaźnią Bożę y pilnością
święcił / iż od nieśporu nie dopuscił nic znacznego robić :
pommać na to iż Pan Bog tworząc świat / dzień od wie-
czora poczynal / y Kościol tego naśladować świętą od nie-
śporu ku chwale Bożey poczynal. Ale temu iż Pan Bog
rozkazał / aby dla pamiątki dobrodziejstw jego / y przysie-
go odpoczynienia wiecznego w niebie / robota doczesna
nie był obciążany / nie tylko człowiek ale też ani bydło jar-
dne : czego on z pilnością przestrzegał. Na każde święto
wroczyście do stołu Pańskiego przysiępował : a przed tym
sześć albo pięć dni mało co albo nic nie jadł ani piął : ty-
dzień też przed tym / y drugi tydzień po tym nic albo ma-
ło z wielkiej potrzeby z ludźmi mawiał / ani się sprawa-
mi infemine bawił tylko modlitwa / Bogomysłnością /
a odprawowaniem wczynów miłosiernych. A przed
świątym przysiępowaniem każdego z kim obcował / choć
go nie przegniwał / z wielkim płaczem iawnie przeproszał.
Na każdy tydzień grzechów swych się spowiadał : chociaż
by się też nie tylko w śmiertelnym / ale ani w powzednim
grzechu był nie poczował. Na pościeli dśiesięć lat przed
śmiercią swą / okrom gdy w ciężkiej chorobie / nie leżał :
choć to lożem wstawnym ludziom inaczey wdawał. Po-
czytał też to sobie za grzech / gdyby był miał choć tak twar-
do leżeć do wschodu słońca / zwłafszą w Liedziele a w
Piątek.

Na odpusty rozmaite drog dosyć częstych / nigdy inac-
zney iedno piechota / a w postach nie odprawował. O-
strości żywota wielką wiodł / chociaż to barzo pokrywał.

Sláchetnego Tomaszá Zielenkiego. 13

Zda się rzecz ku wierzeniu nie podobna iáko postáni ciało
 dreczył: y może się prawdźiwie rzecz / iż postw niego
 pokámem byl / y postem żywoe swoy strawil. Bo dźte-
 śleć lat przed śmierćcia mięsa nie iadał: każdy poniedziałek
 y każda szrode sfałyl: w żaden platek nic nie iadał ani piiał
 każda sobore ná chlebie á ná wodzie przestawał: ná dwo-
 postow od Kościola wstawionych pilnie przestzegal.
 Ocoż gdy się we wtorek á we czwartek posty tráfiely / te-
 dy cały tydzień postcił okrom Niedziela: y to ná lekkich
 potrawách ryłko z maśtem / bázto miernie przestawał po-
 kármny smacnieysze ábo sytnieysze z stolu swego wbo gim
 rozsyłaiac. á w on tydzień ostatni przed Wielkanocą / po-
 spolicie nie nie iadał ani piiał / maluczko też sypiał / y to ná
 goley ławie / kámiem ábo księgi głowie podłożywšy / á
 suknie się w ktorey chodził przyodziawšy: ktorego zwy-
 czáiu y w chorobie przed śmierćcia swa opuścić nie chćiał /
 á przecię w takim ciála umartwieniu / miał siłę ná dwo-
 dzieńwanie mocna. Nigdy nie wkluszał pokármu áż pier-
 wey głosem Pánu Bogu podziękował / by też naywię-
 cey obcych ludźi bylo. A sam pocieszac drugim ktorezy ie-
 bli cokolwiek swiętobliwego do stolu czytał.

Ná bieśiády choćta wczćirwe nierad iezdził áż za bázto
 wielka przyczyna. Ná ktorych obiad z żegnaniem pokárm-
 mow / y zanie dziękowaniem odprawiwšy / inszy czas ná
 modliwioe strawil / ná troctim dniu tedy kilka godzin w
 noc / w Kościele / á gódie go nie bylo / tedy w osobnym
 zamkniętaniu. Zná mály czas posiedzenie z przyjacielom
 ábo zgośćiem czynil w wielkiej mierności: bo się iáko żyw-
 nie xpil / áni sobie podpil / zwlászczá w stanie małżeńskim
 przez czternásć lat: ale on czas trawil ná lákich rozmó-
 wách swiętych / ábo ná milczeniu / pilnie tego strzegac /

Mowy po
wściągłi-
wości.

Jak. 1. 0.

Pamiętki
śmierci.

Ecl: 7. 2.

posługi
chorym y
umierającym.

aby uderzyć można / proznie słowo z wstrego nie wyszło /
a kłamstwa więc albo obłudności tak nie nawidział /
(iako często mawiał) wolalby był gardło tudzież dać /
niż wsty swymi Bogą albo bliźniego szkodliwie obrazić :
miałac w pamięci słowa Jakuba s. Kto językiem nie wy-
stąpi / ten mężem doskonałym jest : A kto lepak języka nie
powściąga / proznie y daremne jest iego nabożenstwo :
gdyż iako małe wiośto wielka łódź gdzie chce obraca : tak
język będąc małym czlonkiem / przecię wstykiem ciałem
włada ku zbawieniu albo potępieniu. A iako się bie-
siadami albo dobra myśla tego świata przydyż / tak na po-
grzeby umierających / bardzo rad / czasem y nie profony ie-
szedł / mawiając one słowa pisma s. Lepiej jest iść do
domu żalobnego / niż do domu biesiadnego : abowiem
on dzie bywa w spominanie na ostateczny koniec wsech
ludzi : y żywy rozmyśla co się też z nim dzieć będzie. A iako
co on zawstę pomniac / rzadko się kiedy śmiał / a często rze-
wno płakał / a zwłaszcza Męki Paustkiej / grzechow swo-
ich / albo ludzkich gdy ich pohamować nie mogli / także
śmierci albo złych przypadków bliźniego swego / by mu
też nieprzyjacielem kto był : bo on za każdego takiego na-
bardziej Pana Boga prosił. Przy ludziach umierają-
cych / gdzie mu iedno bydy mogło / rad bywał / ciesząc ich
y wtwierdzając słowem Bożym / y wstugiąc aż do o-
statniego skonania ich. Ciała ich umierając / gdzie mu się tey
posługi dostać mogło / omywał / obłoczył / do grobu pro-
wadził / między żaki wielekroć spiewanie / nad umierającym
zwyczajne odprawiać : y chociaż kto inny był / tedy te-
kami swymi umierających do grobu kładł / jeśli kto nie był
kto by mu tego zabronił. Duszę oycá swego goraca mo-
dlił w y wielkimi iak mu żnani Panu Bogu zalecał : także
y innych

Sláchetnego Tomasza Zielenkiego. 15
y infych ludzi chocia ich nie znal. Bo gdy jedno wstał /
i kłócił / tedy tego dnia modlać się za duszę jego nie
nie miał ani pil.

Także za infie ludzie w takim grzechu leżące chocia ich
nie znal / y na koniec za nieprzyjacioly swoe / ktorzy to na-
bożeństwo jego ile śacowali / pilnie się Panu Bogu mo-
dlili: wspominać często one słowa Pańskie / iż przyjacio-
ly miłować y poganom nie nowina jest: ale nieprzyjacio-
lom dobrze czynić / własna Chrześcijańska doskonałość
jest.

Miłość
nieprzy-
jaciół.

Matt: 5. 44.

Także uczynił raz rzecz jedną / rzadko słychano / y wiel-
kiego podziwienia godną / przydało się iż przyjachawszy
z poddaniami do Pysor na targ / y tam rozprzedawszy zbo-
że / szedł do szpitalow rozdawać pieniądze ubogim / co nie-
mal zarobek zwyty był czynić / a poddani iako jest zwyczaj
tego rodzaju wiejskiego / rozeszli się po gospogach napi-
ślanstwo / w tym gdy się wrocil do gospody / poddany ies-
den już nie czekał / wi iat mu storzeczyć / mówiac: Jufes ro-
zmarnował pieniądze marnotrawco / lepiej to było obro-
cić na żonę / dzieci / abo nas poddanych / na które słowa
gdy się tylko usmiechnął / on niezbożnik wderzył go kiem
w trzyże aż padł o ziemię / pęchrzmyś iako się tego mścić
będzie ten potorny Jzák. Wstaroży z ziemię zalał się łza-
mi / a porym rzekł do onego bez dusznika / Bożec odpusć
miły bracie / bo nie wiem co czynisz / ja tobie odpuszczam /
ale żeby cię Pan Bog nie karał / poyde się za cię modlić / y
nającychmiast szedł do Kościoła Dycow Franciskanow /
leżał na modlitwie s. Przyjem całą godzinę / krot się takley
cierpliwosći nie zdziwi y z oney się nie zbuduje.

Czystości takim miłośnikiem był / iż go nikt nie doznał /
by w młodzieńskim stanie iako nierządność ciała swoje
pomaga

Czystość pomazać miał. Stanu także małżeńskiego na początku nie
 intodzień: miała część / a tu koncowi przez dziesięć lat przed au
 sta y mał- ciał / w czystości a strzymieźliwosci strawił: chociaż to były
 żeńska. ciałemnice małżeńskie / ale tego przecię ni ktorzy ludzie za
 rzecz perona dochodzili. Do czego siebie y towarzyszą
 swego małżeńskiego pobudzał onymi słowy Apostolskies
 1. Cor: 7. e. mi: czas trocki jest / tego tedy niedostawa / iż ktorzy mają
 żony / niechay tak będą iakoby ich nie mieli: y ktorzy uży-
 wają tego świata / niech będą iakoby nie używali: przez
 miła bowiem ozdoba wieku y świata tego. Do wykoná-
 nia tedy małżeńskiej powinności dosyć sobie poczytał / iż
 dwowie dżiatek Pánu Bogu ku chwale wydał: ktorych ácz
 mlodych od vmárt / ale w wielkiej bojáźniey Bożey y
 czwóceniu dodrym / przy pozostáley małżonce sweey. O
 co też za żywota Pána Boga prosil: przypominájac przy-
 kład Jobow / który za potomstwo swe aby w grzech nie
 Job. 1. b. wpadalo wstawiczné ofiary czynil. Zbieraniem mającno-
 Tob. 4. d. ści nic się ná nie nie ogladał: mawiajac z Tobiaszem ona
 słowa do żony y dżiatek swych: Wiele dobrego mieć be-
 dziemy / iesli się Pána Boga będziemy bać. A owšem
 częstokroć małżonkę swa do tego wiodł / aby sprzedawşy
 mającnosc spolna / a opátzrywşy wychowanie dżiatek /
 ofiátek w bogim rozdali / a spolnym ze zwoleniem wdali się
 ná wieczna czystosc do klasztoru / ábo ná pielgrzymowá-
 nie. Czego iednak bez woli a dobrego rozmyślu icy /
 trzymájac wiáre małżeństa uczynić niechciał.

Milosc v Obogie tak bázdo milował y onych bárował / właśnie
 bogich y iakoby w osobie ich byl miał wpatrować samego Pána
 boynosc Chrystusa / który powiedzial: Coscie iednemu naymniey-
 tá tmużny szemu z tych potrzebniacych uczynili / mnieście to samea
 Matt: 25. d. memu uczynili. Przetoż wielkie Pány ácz czcił y powa-
 zaf /

zal / wśakoż brzydząc się pochlebstwem abo obłudnością
 / który się więc przy tym zawadza / więcej wbo-
 gim niżeli onym deferował / y z nimi gdz ie ieno mogli ob-
 cował : wważając podobno wyrok Páński / iż oni są dzie-
 dżicami y pány przybytkow Niebieskich / do których tu-
 teczne dobrodzieie swe przyimować mogą. Przetoż ná-
 mteyscu y w drodze żadnego spitalá nie minal: aby był do
 niego wstąpić nie miał: y prośacemu nigdy nie odmowil/
 aby mu podług przemożenia miłości nie pokazał: wspo-
 minając iż to jest rozkazanie zbawiciela nášego / który dobre
 doczesnych uczynil nas nie pány / ale sáfarzami ku chwá-
 le swey á potrzebom bliźniego.

Luc. 16. b.
 Jac. 2. a.

Trudno wypisać iakie on miłosierdzie przeciw wboгим
 pokázował. To się iednak krótko y w pospolitosci przy-
 pomina: iż sam nigdy nie iadł ani pił / aż pierwey wboгих
 ile się ich trasiło ná karmil / y wielektóć sam nie iedząc / co
 nagotowano wboгим posyłał. Co się domá pieniędzy ze-
 brało / to pospolicie do miastá brał / á nie wyieźdzał / aż to
 ná wbogie á pobożne uczynki rozśáfował. Zebrałow y
 ludzi niedoleżnych bázwo wiele do spitalow w kúpował /
 pielgrzymy zakładał: dziatki podrzucone / abo którym
 mátki zmarły abo z wbożaly / do wychowania dawał: nie
 odziányim suknie / kożuchy / obuwia / y inſe odzienie sprá-
 rowwał. Jako iedno sobie gospodarzem był / sukni sobie
 ani żadnego odzienia nie kúpil : ale by był w iednym á po-
 dłym chodził potiby go stawało. A gdy mu żona nád wiá-
 domość iaká sáfawila w ktoreyby się wżdy wedlug
 stanu swe^o między ludzie wstąpić mogł / strofował ia z tego:
 mówiac iż tym iednym odzieniem mogło się wiele przyia-
 ciol á członkow Chrystusowych przyodziać. A gdy mu
 kiedy pieniędzy ná takie potrzeby nie stało / tedy gdy dwie

sukni miał / dał iednę ubogiemu / abo więc furto wyprote-
 iemu zostawiwszy / sam w sukniey został: a częstok
 fułę mu z siebie dał / infa tajemnie bez wiadomości do-
 mowych swych sobie biorac: krotko mówiac / wftykie
 dochody swe dosyć nie małe / ni nacz więcej iako na po-
 erzeby ubogich obracał. A gdy go przyjaciele w pominali /
 aby się na dziatki swe w tym ogladał. Odpowiadał im
 one słowa Dawidowe: Bywśy młodym starzałem się /
 a nie wdzialem sprawiedliwego od Boga opuśczonego /
 y poron swo iego aby chleba zebrać miało. W domom /
 sirotom / y infym opuśczoneym ludziom / obierał się opie-
 kunem y obrońcą / y oich krzywdę / więcej niż o włajna się
 zastawiał / by też do ostatniego nakładu y niebezpiecz-
 stwa. Dłużnym y niedostatnym ludziom / gdy iedno nad
 potrzebę miał bardo rad pożyczal / nad nadzieję wsekacie-
 go zysku abo oddania. Więzniow na okup z pogańskich
 rak / podług można się zakładał: a drugich bliższych z wię-
 zienia / y nie kiedy od śmierci abo ochronienia wyprasał
 ie: czego są przykłady świeżo pamiętne. Na rakowych iako
 mierznych y zakładaniu dosyć nie maiać / ludzi wloimnym
 abo chorym od infych ludzi opuśczoneym / y w mierzwie
 abo po vlicach w miasteczkach leżącym / niewiaśty ku o-
 patrzaniu y postudze nąymował. Agdy były tak brzydkie
 a zaraźliwe choroby / iż przy nich wytrwać nić infy nie
 mogli / tedy on to sam odprawował. Przeróż do Zielenca
 oyczyzny iego / kilka takich person dawały się zaprowa-
 dzie: ktorych gdy nić w domu dla wielkiej zaraży ścier-
 pieć nie mogli / on sam budował im budy / karmil ich / na-
 pawał / przyodziewał / wnywał / y takie postugi wytra-
 dzał / takich fluga Panu / matka dziecięciu włajnemu /
 any barwierz za pożyczkiem swym choremu nie czyni.

Wiele

Psalm: 36.
c.

Siror o-
bronę y
zakład-
nie.

Dziwna
miłość w
opatrzo-
niu cho-
rych.

Szláchetnego Tomazá Zielenskiego. 19

Wielektoć się puchem od takich ludzi zarazal / y przeto chorobę w padał : ale tak mocnie Pánu Bogu dufal / że mu to przecię do konca nie zawadziło / ani żenie / ábo ko- mu z domowych iego / ktorzy go w tym czesto / boiac się o zdrowie iego y swoje też napominali. A gdy tacy lu- dzie w mierali / nie mogac prze bezydność onych trupow kogo y z swych poddanych do tego dostać / sam ich omý- wał / obłoczył / y do grobu chował. A iż mu się takie po- stugi nie zawródy trafiały / tamże we wsi swoiey obral so- bie skawa niewiastę ode dwudziestu lat nie widoma / ktora każdego dnia nawiedzała / y oney jako napodleyše chlo- pię we wsiem wstugował y potrzebami opátrował.

Wielka
dufność
ku Pánu
Bogu.

Za takowymi rozchodami / gdy się czasem potrzeb do- rowowi iego przebiegalo / á żona / ábo domowi iego wry- skowác poczeli / skrofowal ich z tey niedufności Pánu Bo- gu : przywodzac wiele náust y przykladow z pisma świę- tego / iż wratać woli chwale Bożey ábo potrzebe bliźnie- go / obraca się w wielkiej zysk y zarobek deczesny y wie- czny. Jakoż mu się tak działo : bo w tak wielkich wyda- tkách / ágo gospodarstwie nie tak pilnym / iakiego świat ta- raz wzywa / przecię niedostatku stanowi swemu znaczna- go nie uznawał. Gdy go był Pan Bog ogniem pokarał : miastó obrony bieżał do Kościoła / y tam krzyżem leżac Pánu Bogu z á to nawiedzenie dziękowal / y drugich do- modliwy wpominał. Jakoż Pan Bog on stogi plomiená wsmierzył / że się daley nie szerzył. We wszystkich lnszych przygodách / przykładem Jobá Pánu Bogu dziękowal / y niecierpliwosc drugich bázro w tym skrofowal : Także w chorobách ktore mu czesto z wiekiego dręczenia ciała przypadały / bázro cierplivy bywał / zdrowie iakieżkol- wiek gdy jedno nie ze zbytku ale z nawiedzenia Boskiego /

dobrym nazywając. Przetoż też w nim lekarstwo cielesnych
nie używał / okrom gwałtownego niebezpieczeństwa /
przyjaćielskim wspomnieniem.

po kora y
ponizanie
siebie sa-
mego.

Luc: 17. c.

W tych y inszych wielu ktore się opuszczają pobożno-
ściach / był jednak tak pokornym / iż by co najlepszego był
uczynił / tedy się zwał najgorzszym niż kto: mowiac one-
słowa S. Franciszka Asyjskiego / iż gdyby był kto inszy miał
od Pana Boga te dary / ieszcze lepiejby ich był niżeli ja w-
żywał. Pomniał y na Pana naukę: Byscie też wszystko
według zakonu wypełnili / tedy mowicie: sługami nie po-
żytecznymi iestestny: bosmy uczynili cośmy byli powinni.
A bardzo się wstydał kiedy kto nabożenstwo iego po-
chwalil: abo żeby z domu co do obcych o tym wynosić
miano. Jakoż y teraz po iego śmierci / trudno by się tego
było w tam tym domu do pytać / gdyby się to było nie
wyćisnelo rozwiązaniem y iakmiarz rozkazaniem kapłan-
skim: ktorých powinność iest / iako złe uczynki gładsić y
tlumic / tak lepać dobre ku chwale Bożej y drugich na-
śledowaniu wystawiać.

Początek
nie dru-
gich do
pobożno-
ści.

Miał to w obyczaju / aż zwłaszcza ku koncowi żywota
swego / iż po ranu skoro wstawszy mawiał domowym
swoim: Podźcie ze mna do Kościoła / y tam oświadczyć
Pannu Bogu wszystkie przyszłe sprawy swe / abyście w bo-
żańni iego a miłości bliźniego we wsem postępowali.
Gdy mu iego małżonka mowila / że już tego napominania
jednakiego dosyc. Odpowiedzial przykładem S. Jana
Apostoła / iż gdy się dobrze nauczyć y włożyć bojaźnię
a miłości Boga y bliźniego / tedy nie tylko uczynkiem ale
ani pomyśleniem złym nie wystąpić.

Choroba
y sprawy
iegoprzed
śmiercią,

Roku przeszłego 1585. we wtorek po Kwietney Ciez-
dzieli / roznie mogli się ciężko na gorączkę: y podobno czu-
ić

íac już bliski kres życia swego / mimo zwyczaj swoy / ká-
 zom ani ubogim nie dal o zdrowie swoje Boga prosie
 ani naboženstwa żadnego użyć / ani się pokatmem posilac / ies-
 dno czasem polewka abo piwem / y to za wielkim wprose-
 niem / mowiac iż acz mu bylo žal od postugi slug Pán-
 stich / wsa toż wietřa radosć iż do Pána swego ísc miał.
 Nie starzył iednak ná żaden bol / iedno ná goraczkę á wiel-
 ka mdlosć. W ktorey iednak pierwey bez pomocy / á po-
 tym z pomocá chodzil do koscíola ná dlugie naboženstwa /
 ktore onego tego dnia swietego bywáia / ze żadnego omiea-
 skac nie chciał: tak że go z Koscíola ná poly martwego
 wywodzono. W Uliedziale Wielkonočna w sýstkich w
 domu przeprosiwšy / o piatcy w noc choro siedl ná útrza-
 nia / y tego ž dnia tam že Sakrament nayswietřy przyjal.
 Przyšedšy bázdo zemdlony / gdy go polożono / widzial
 nád soba iakoby stonce / á z niego wstýřal glos: Rozradž
 dom swoy / bo vmrzješ: á zářym ono stonce zniknelo. Za-
 czym wnet chciał czynić Testament: ale nan wderzily stro-
 gie pokuřy / že się powal / y dlugo się z drugimi Pánu Bo-
 gu modlił: bo (iakó potym wyznał) dusny nieprzyiaćiel
 potykał go ro spácsa. Przed wieczorem kazał się wiesć do
 Koscíola / y o swey mocy kłeczac przed Ciborium / go-
 raco się Pánu Bogu modlił nie przestáac / áž przez dwie
 godziny w noc. A nie dal się wprosić żenie / ani dziećiom
 swym / ani kaplanowi / aby go do domu doprowadzili:
 áž ná koniec omdlał y práwie strzepnał / iakó trup nie żywy
 kłeczac / iakoby byl obraz rżánny postawił.

Zářym dopiero z wielkim pláczem wsięřo go do domu.
 A w tym iakoby ożył / y przemowil / aby mu nie przestá-
 dzano w tym o co Boga prosil / to íest aby byl w Koscies-
 le y máci / iakó to potym wyznał. Gdy go one trwogi mi-

nęły po czasie małym / długo milczał mało nie całonoc pászac na Pászycy: mowiac / iż mękę Pászka / z wielką ciekicha rozmyślał. A mało już z kim mowil / tę przycyżną dając / że trzeba dobrze myśleć iako się Bogu na ostatni sąd stawic. Po te wszystkie czasy modlitwo wiele mowil / zwłaszcza Psalmow / ktorych siła na pamięć wniat: fraszuiac się do / iż go do Kościoła dopuscic niechciano / y że go z niego wynosono tego dnia / gdy ciało Pászkie przyimowal / y że go przez on dzien na posciel kładziono. W Poniedzialek o poludniu przestal mowic: wśakoż nie pokazowal bolesci wielkiej / y każdego dobrze znal / y znaki wielkie nabożenstwa pokazowal. We Wrocek gdy za dzwonięno na iurcznia / porwał się y przemowil / aby go puszczono do Kościoła / potym już mowil co było potrzeba: iedno w tym tedy owedy zamilkal y iakoby drzemal a czasem się też wśmiechal: czego potym w ciatemnicy przyczynę powiedzial / iż widzenie Anyołow bardzo wdzięczne przed soba miał. We Strzodeę powiedzial że się już lepley miał / y on poranek na długich modlitwach trawil: ciesząc się rozmyślaniem męki Pászkiej / y krucifixa zretu nie wypuszczając.

Potym gdy mdłość przypadła / kilka kroć ducha swego w ręce Pászkie odlecał: a pomilczawszy nie co / rzekł / te słowa: W niebo wzięta: ktorych rozumienie Pan Bog wie: ale podobno rozumiał abo Pannę Naswiera: ktorey za żywota pilnie służył / abo iż duszy swey drogę do nieba baczył zgotowaną. Iakoż po tych słowach zaczął iakoby łagodnym snem stonał / mając lat trzydziesiąt y puł siódma: y potym tamże w Kościele swym w Zieleńcu wczciwie był pogrzebiony. Ktorego świętobliwość / z takich spraw bez wątpienia / u Pana Boga ma perone wyświadc

Żon śmie
tego święta
tobliwie.

Śmierć
bardzo
lekka.

12

Szláchetnego Tomaszá Zielenkiego. 23

Świadczenie : spodziewać się że ja y tu na świecie Pan Bog
za... cudami wyiawi. Bo towarzyszył iego naywiel-
nieyszy / tu na świecie / zeznał to pod sumnieniem / iż mo-
dlitwa iego ieszcze żywego / a potym po śmierci odleca-
jąc się przyczynie iego / od dwu ciężkich chorob nátych-
młast był wybarwiony. Acz za wielkie cuda stoi takowe
nabożcastwo iego.

Po śmierci iego w lat trzydzięści / Roku Pánstiego
1617. Gdy umiał syn iego / człowiek cnot y nátki nie
posledni / małżonka iego owdowiała powinności swey
y miłości małżeńskiey dosyć czyniac / kazala mu murować
grob tuż podle oycá / gdyż się z potory w grobie z nim
pospolu chować niekazał. Trafunkiem gdy kopano wy-
padła trunná iego y z ciałem pospolu / ktore przez tak dlu-
gi czas leżac / ieszcze się było nie rozsypało ale białe w ko-
buli grubey iuż pozółtkley leżało / za którym wypadnie-
niem á co kopali / iakoby iakis zapách czuć mieli zá pewne
wtierdzieli. Potym w nowa trunnę włożony leżał w Ko-
ściele / pátrzącym nam w bystkim ktorzy przychodzili /
aż do zástlepienia grobu nowego. W którym pospolu
z synem iest pochowany. A iż o tym różne mniemania
ludzkie zachodziły / májac iáten żywot wespól y z Kazá-
niem ktorem ná pogrzebie małżonki iego w lat trzydzięści
y sledm po niem zmarley odprawował / do druku podać
aby iuż pewna wiadomość była / za osobliwym ná to po-
zwoleniem Jasnie Wielmożnego Jego Mości K. Bi-
skupa Poznaństiego grob ten otworzyć kazalem / y tam
przy bytności Wielebnego K. Andzeia Konarzewskiego
Plebana Grabowskiego / dwu kaplanow Zakonu nászego /
y Jego M. Pána Aleczorostkiego Arendarzá Zielenie-
ckiego / otworzylisiny Trunnę / w ktorey iuż nie zupełne
ciało

ćialo / ale iakoby przyschle do koscialezy / okrom reki prawey / ktora ieszcze z paznokcami iakoby zupełna / woz widzi podobno dla Jalmużn swietych / ktore nie choyz nie dawal w bogim.

To też wspomnie jesiny tam wszyscy iakimśi nie zwyyczajnym rozweseleniem zewnetrznym y skruszonym nabozienstwem napełnieni byli / potym wzlawszy sobie po koscieczce ktorego sa żolte polozonego na Trunnie synowa stey / w groblesiny go on zamknac kazawszy odesli / y Panu Bogu przed Sakramentem Naswietszym podziękowali. A roz mąz zacne potomstwo a mianowicie ty wielkiey nadzieie pachole ADAMIE ZIELENSKI, przyklad y wzor Cnot S. Dziada twoiego / chelpzeste tym iako sie niekiedy chelpil Thobiasz mlody mowiac: Filij

Tob. 2.

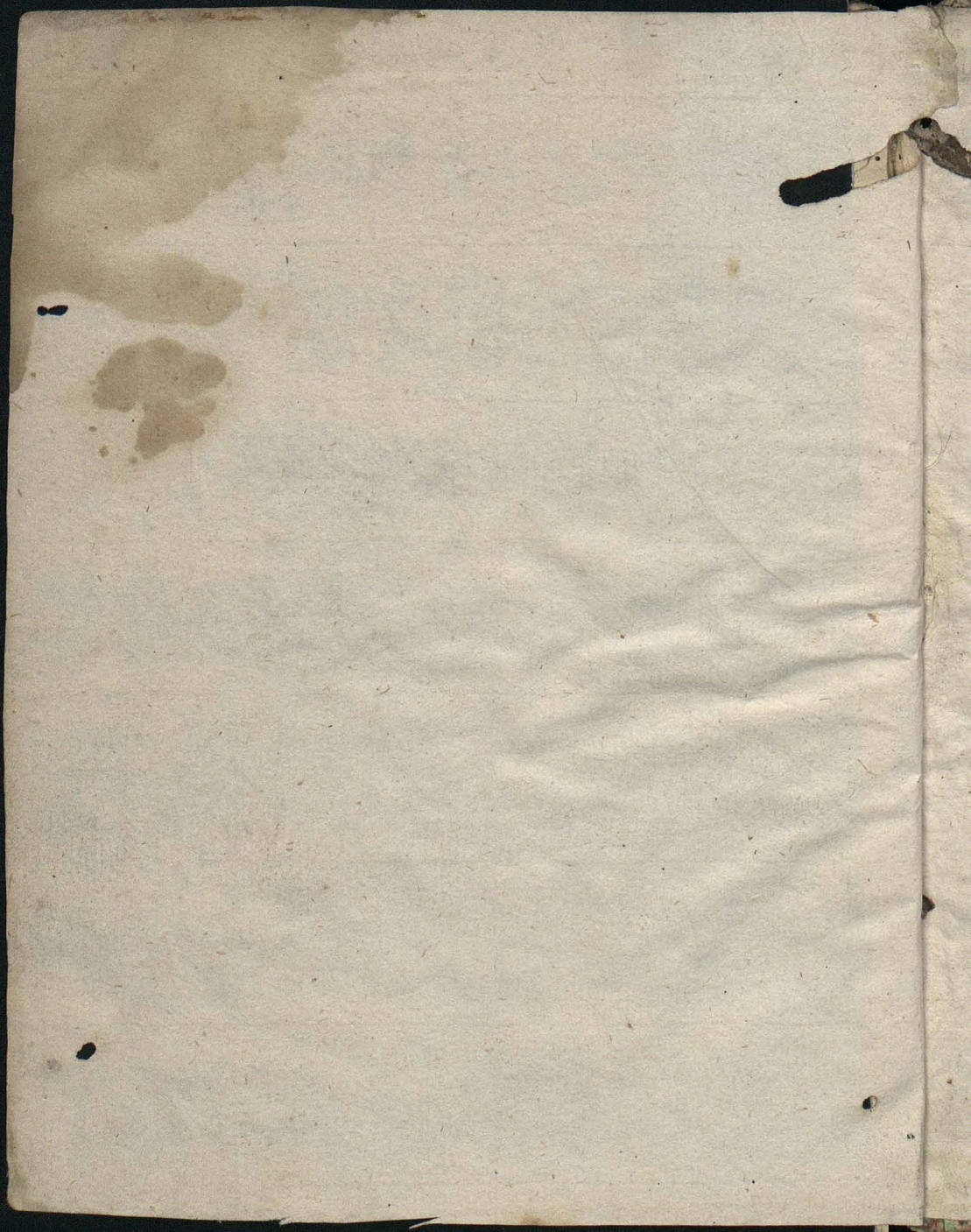
Sanctorum sumus, synami S. iestefiny / a chelpiac sie tym / starac sie do rozumu przybedszy bedzies / abys nie chybial tropow przodkow twoidch. Co wszytko bedzie / kiedy powinne poslusenstwo y wczciwosc pozostaley.

Kodzicielec twoiey / oddaiac oney iako Paniey pobożney y madrey sluchac bedzies. Niech je cie Pan Bog chowana poctiech y rozkzerwienie Domu twego /

2 M 27.

X. Fránciszek Kámomillá
Przemyslczyk.

5
u
a
a
a
a
a
a
a
j
e
e
7



P. P. DOM KSIĄŻKI
— ANTYKWARIAT —

200
❁ 001401

